

I Księga Samuela

Rozdział 25

Śmierć i pogrzeb Samuela

1. Wtem umarł Samuel. Wtedy zebrali się wszyscy Izraelici, odbyli po nim żałobę i pochowali go przy jego domu w Ramie. Dawid zaś ruszył i udał się na pustynię Paran.

Nabal i Abigail a Dawid

2. W Maon żył pewien mąż, który miał swoją posiadłość w Karmelu. Mąż ten był bardzo zamożny, miał bowiem trzy tysiące owiec i tysiąc kóz. Zajęty był właśnie stryżeniem owiec w Karmelu. 3. Mąż ten nazywał się Nabal, a żona jego Abigail. Kobieta ta była roztropna i piękna, mąż zaś był nieokrzesany i niecznych postępków, z rodu Kalebita. 4. Gdy Dawid usłyszał na pustyni, że Nabal strzyże swoje owce, 5. Posłał dziesięciu sług i dał im takie polecenie: Idźcie do Karmelu, wstąpcie do Nabala, pozdrówcie go w moim imieniu 6. I powiedzcie tak do mego brata: Pokój niech będzie z tobą i pokój z twoim domem, i pokój ze wszystkim, co twoje. 7. Właśnie słyszałem, że strzygą u ciebie owce; otóż gdy twoi pasterze byli przy nas, nie lżyliśmy ich i nic im nie zginęło przez cały czas, dopóki byli w Karmelu; 8. Zapytaj twoich sług, a powiedzą ci; niech więc nasi młodzieńcy znajdą łaskę w twoich oczach, wszak przybyliśmy w dzień świąteczny. Daj więc, proszę, twoim sługom i twojemu synowi Dawidowi, co masz pod ręką. 9. Poszli więc słudzy Dawida i powtórzyli Nabalowi w imieniu Dawida wszystkie te słowa i czekali. 10. W odpowiedzi rzekł Nabal sługom Dawida: Któż to jest Dawid, a któż to jest syn Isajego? W obecnym czasie wiele jest sług, którzy się buntują przeciwko swoim panom. 11. Mamże wziąć mój chleb i moje wino, i mięso z moich zwierząt, które zarząłem dla moich postrzygaczy, i oddać mężom, o których nie wiem, skąd są? 12. Zawrócili tedy słudzy Dawida i przyszedłszy doń donieśli mu o tym wszystkim. 13. Rzekł więc Dawid do swoich wojowników: Przypaszcie każdy swój miecz! I przypasał każdy swój miecz, a także i Dawid przypasał swój miecz. I poszło za Dawidem około czterystu mężów, a dwustu pozostało przy jukach. 14. Tymczasem jeden ze sług doniósł Abigail żonie Nabala: Oto wysłał Dawid z pustyni, aby pozdrowili naszego pana, lecz on ich zbeształ. 15. A wojownicy ci byli dla nas bardzo dobrzy, nie zostaliśmy znieważeni i nic nam nie zginęło przez cały czas, gdy z nimi przestawaliśmy, będąc w polu. 16. Murem byli dla nas zarówno w nocy, jak we dnie przez cały czas, gdy byliśmy z nimi, pasąc owce. 17. Rozważ więc teraz i obmyśl, co zrobić, gdyż zguba pana naszego i całego jego domu jest postanowiona, on sam zaś jest zbyt złośliwy, żeby można z nim rozmawiać. 18. Abigail wzięła więc śpiesznie dwieście chlebów, dwie łagwie wina, pięć owiec już oprawionych, pięć korców prażonego ziarna, sto pęczków rodzynek i dwieście placków figowych, załadowała to na osły 19. I rzekła do swoich sług: Idźcie przede mną, a ja pójdę za wami. Lecz mężowi swemu Nabalowi o tym

nie powiedziała. **20.** A gdy zakryta przez górę, siedząc na osle w dół zjeżdżała, oto znienacka natknęła się na Dawida, który wraz ze swoimi wojownikami schodził w dół naprzeciw niej. **21.** Dawid zaś myślał: Całkiem daremnie ochraniałem wszystko na pustyni, co do tamtego należy, tak że nic z jego własności nie zginęło, a on odpłacił mi złym za dobre. **22.** Tak niechaj Bóg sprzyja wrogom Dawida teraz i nadal, jeżeli do rana pozostawię przy życiu któregośkolwiek mężczyznę z tych, którzy do niego należą. **23.** A gdy Abigail zobaczyła Dawida, zsiadła śpiesznie z osła i padła przed Dawidem twarzą ku ziemi, składając mu pokłon, **24.** Następnie rzuciwszy mu się do nóg, rzekła: Moja to wina, mój panie! Niech wolno będzie twojej służebnicy przemówić do ciebie, ty zaś wysłuchaj słów twojej służebnicy. **25.** Niechaj mój pan nie zwraca uwagi na tego męża niegodziwego, na Nabala, gdyż jakie jest jego imię, taki i on sam: Nabal się nazywa i jest głupcem, a ja, twoja służebnica, nie widziałam sług mojego pana, których wysłałeś. **26.** Oto teraz, mój panie, jako żyje Pan i jako żyje twoja dusza, którą powstrzymał Pan od przelewu krwi i od ratowania siebie swoją własną ręką, niechaj do Nabala będą podobni twoi wrogowie i ci, którzy obmyślają zło przeciwko mojemu panu. **27.** Niechaj tedy ten dar, który przyniosła twoja służebnica mojemu panu, oddany będzie sługom, którzy towarzyszą mojemu panu. **28.** Przebacz winę twojej służebnicy, a Pan wzniesie mojemu Panu trwały dom; wojny Pana bowiem prowadzi mój pan, a zła nie będzie w tobie po wszystkie dni twoje. **29.** A jeśli powstanie ktoś, aby cię prześladować i nastawać na twoje życie, to niechaj życie mojego pana będzie przechowane w wiązance żyjących u Pana, Boga twego, życie zaś twoich wrogów niechaj wyrzuci, jak z samego środka procy. **30.** A gdy Pan wykona na moim panu wszystko to dobre, które wypowiedział o tobie, i ustanowi cię księciem nad Izraelem, **31.** To nie będzie to dla ciebie, mojego pana, potknięciem i wyrzutem sumienia, jakby było, gdybyś wylał krew niewinną i sam siebie ratował swoją własną ręką. Gdy zaś Pan wyświadczy dobro mojemu panu, wspomnij na swoją służebnicę. **32.** I rzekł Dawid do Abigail: Błogosławiony Pan, Bóg Izraela, który cię wysłał dzisiaj na spotkanie ze mną. **33.** I błogosławiona twoja roztropność, i błogosławionaś ty, że powstrzymałaś mnie dzisiaj od przelewu krwi i ratowania siebie swoją własną ręką. **34.** Lecz jako żyje Pan, Bóg Izraela, który powstrzymał mnie od wyrządzenia ci krzywdy; gdybyś nie była wyszła mi śpiesznie na spotkanie, do jutra rana nie byłby ocalał u Nabala żaden mężczyzna. **35.** I przyjął Dawid z jej ręki wszystko, co dla niego przywiozła, do niej samej zaś rzekł: Idź w pokoju do swojego domu; patrz, wysłuchałem twojej prośby i odniosłem się do ciebie życzliwie. **36.** A gdy Abigail przyszła do Nabala, ten wyprawiał w swoim domu ucztę prawie po królewsku i był dobrze usposobiony, gdyż był bardzo pijany, toteż nie powiedziała do niego najdrobniejszego słówka aż do następnego poranka. **37.** Lecz rano, gdy Nabal wytrzeźwiał, opowiedziała mu jego żona o tym, co zaszło; a w nim serce zamarło i zdrętwiało jak kamień. **38.** A po mniej więcej dziesięciu dniach dotknął Pan Nabala, i ten umarł. **39.** A gdy Dawid usłyszał, że Nabal umarł, rzekł: Błogosławiony Pan, że pomścił na Nabalu zniewagę przez niego mi wyrządzoną, sługę swego powstrzymał od zła, a zło Nabala zwrócił na jego własną głowę. Potem posłał Dawid swatów do Abigail z oświadczeniem, że chce ją pojąć za żonę. **40.** I przybyli słudzy Dawida do

Abigail do Karmelu, i rzekli do niej: Dawid posłał nas do ciebie, bo chce cię pojąć za żonę. **41.** Wstała tedy i złożyła pokłon z twarzą ku ziemi, i rzekła: Oto twoja służebnica będzie niewolnicą, aby obmywać nogi sług mojego pana. **42.** I powstała Abigail śpiesznie, i wsiadła na osła, a pięć dziewcząt jej towarzyszyło. Pojechała tedy za posłańcami Dawida i została jego żoną. **43.** Z Jezreel zaś pojął za żonę Achinoam, i obie były jego żonami. **44.** Saul zaś wydał swoją córkę Michal, żonę Dawida, za Paltiego, syna Laisza z Gallim.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01